

pandemiczne historie: WYZWANIE

„Chciałbym zaznaczyć, że podziwiam lekarzy, wszystkie medyczne siły stojące na straży...” wyśpiewywała donośnym głosem Zula od samego rana.

- Litości, jest sobota, daj jeszcze poleniuchować w ciszy - błagał tato.
- Ale czemu „chciałbym” a nie „chciałabym”, przecież nie jesteś chłopcem - zapytała zaspana jeszcze mama.
- Ona śpiewa piosenkę Dawida Podsiadło, którą nagrał na akcję Hot 16 Challenge 2. Dlatego jest „chciałbym” - wtrącił zmierzający do łazienki Iwo.
- O jakie wyzwanie chodzi? - dopytywała mama.
- No, to taka akcja raperów połączona ze zbiórką pieniędzy na walkę z koronawirusem. Trzeba wykonać 16 wersów, a potem nominować, czyli wyznaczyć następnych wykonawców - wyjaśnił Iwo.
- Bardzo dobra inicjatywa - zauważył tato. - Szkoda tylko, że rap to nie moja bajka.
- Zdziwiłbyś się. Myślę, że parę kawałków może ci się naprawdę spodobać - powiedział Iwo.
- Ok. W takim razie rzucam wyzwanie: dziś wieczorem każdy zaprezentuje najlepszy jego zdaniem utwór z tej akcji. I uzasadni wybór - powiedział tata. Wieczorem zgodnie z poranną umową rodzina zasiadła przed komputerem. Mama postawiła na stole skarbonkę, aby - jak powiedziała - każdy w rodzinie mógł dołączyć się do akcji. Jako pierwszy został odsłuchany utwór wskazany przez Zulę (ten, który towarzyszył rodzinie już od rana).



<https://www.youtube.com/watch?v=q8Xf-3x5qrM>

Zula wybrała tę piosenkę, bo - jak powiedziała - ma zabawne rymy i opowiada o tych, co pracują w szpitalu. Następna w kolejności była mama:



https://www.youtube.com/watch?v=m25bP_8wU3U

Swój wybór uzasadniła tym, że słowa „najcenniejszych rzeczy nie zabierze nam nikt” są bardzo ważne i cieszy się, że Paweł Domagała o tym właśnie zaśpiewał.

Iwo wybrał:



https://www.youtube.com/watch?v=VqyL1NDRH7U&list=RDMMVqyL1NDRH7U&start_radio=1

Zwrócił uwagę na to, że utwór jest świetny pod względem muzycznym, a poza tym on też „chce widzieć niebo” i uważa, że ważne jest „to co w środku”. Jako ostatni prezentował się tato. Zauważył, że on jako jedyny wybrał utwór satyryczny, zdecydowanie rozweselający:



<https://www.youtube.com/watch?v=Wd9T1wNMo4>

Na koniec mama przypomniała o skarbonce. Iwo poszedł do swojego pokoju i otworzył skrzynkę, do której zbierał pieniądze na hulajnogę.

Zawahał się, ile ma z niej wyjąć 20 czy 50 zł. Wiadomo było, że od tej decyzji zależy czas spełnienia się marzenia

W tym czasie do dużego pokoju wpadła Zula ze swoją szkatułką i przesypała wszystkie monety do skarbonki przygotowanej przez mamę. Po skończonej „zrzutce” Zula powiedziała zasmucona:

- Ja dałam najmniej
- A ja zaryzykuję stwierdzenie, że dałaś najwięcej - powiedziała tata. - Po prostu dałaś wszystko co masz.
- O! Słyszę, że szykuje się wieczorna dyskusja na temat subiektywnego znaczenia słowa „najwięcej”. Już szykuje argumenty! - zawołał Iwo ze swojego pokoju.

A CO WY MYŚLICIE NA TEN TEMAT? DAJCIE ZNAĆ PRZEZ LIBRUS LUB TELEFONICZNIE 660 637 441.

**MARTYNA MULARCZYK, PSYCHOLOG
JOANNA SCHOEFER, PEDAGOG
IWONA DĄBEK, PEDAGOG**